

Maria Poprzęcka

Recenzja książki dr Marii Nitki
"Twórczość malarzy polskich w
papieskim Rzymie w XIX wieku",
Polski Instytut Studiów nad Sztuką
Świata & Wydawnictwo Tako,
Warszawa – Toruń 2014

Sztuka Europy Wschodniej Искусство Восточной Европы Art of Eastern
Europe 4, 429-430

2016

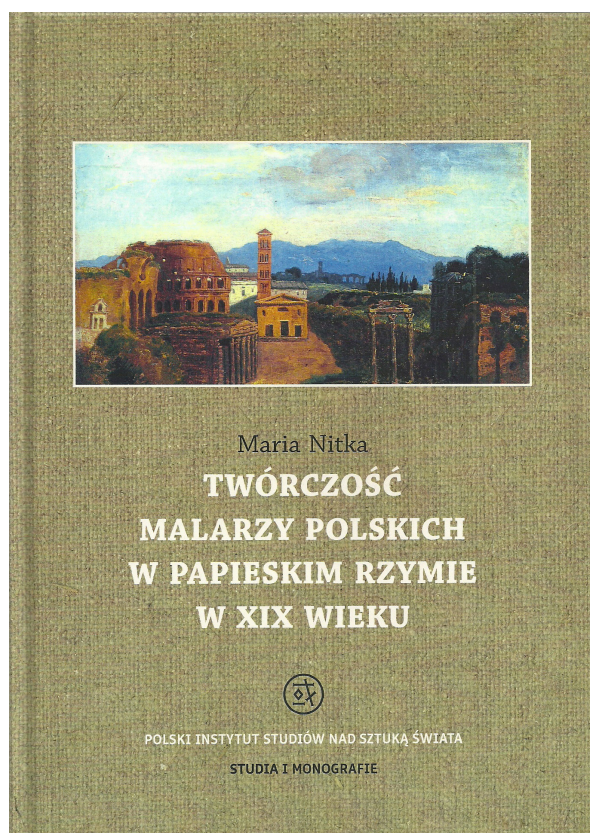
Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

SZTUKA EUROPY WSCHODNIEJ
ИСКУССТВО ВОСТОЧНОЙ ЕВРОПЫ
THE ART OF EASTERN EUROPE
TOM IV

Maria Poprzęcka
Uniwersytet Warszawski

Recenzja książki dr Marii Nitki *Twórczość malarzy polskich w papieskim Rzymie w XIX wieku*, Polski Instytut Studiów nad Sztuką Świata & Wydawnictwo Tako, Warszawa – Toruń 2014



Książka Marii Nitki jest wynikiem wielkiej pracy dokumentacyjnej, która została następnie sprawnie ujęta w atrakcyjną formę pisarską. Można stwierdzić, że dzięki tej pracy nareszcie została wypełniona biała plama w historii dziewiętnastowiecznego polskiego malarstwa, a także ówczesnego życia artystycznego, którego „kolonie” (rzymska, paryska, monachijska, ale i inne, mniej znane) stanowiły niezwykle ważny fenomen. Nakreślenie geografii polskiego życia artystycznego w XIX wieku, geografii bardzo szczególnej ze względu na brak państwowości, zaborcze kordony i znaczną diasporę, pozostaje otwartym zadaniem dla polskiej historii sztuki.

Praca pani Nitki, aczkolwiek dotycząca jednego tylko ośrodka, ze względu na zarysowaną w niej problematykę zagadnienia „kolonii”, może stanowić ożywczy impuls dla takich badań. Mamy tu propozycję daleko wykraczającą poza proste nagromadzenie i usystematyzowanie „rzymskich” biografii i dzieł (co skądinąd zostało wzorowo przeprowadzone w załączonym do książki katalogu na CD). Należy podkreślić znakomitą koncepcję całości, trafną problematykę materiału, wreszcie pisarską inwencję, co pozwoliło stworzyć pracę wybiegającą daleko poza schematy faktograficzno-biograficzne.

Przedmiotem książki jest w istocie dziewiętnastowieczny Rzym. Rzym wciąż „papieski”, a jeszcze nie stołeczny, Rzym Colosseum i Rafaela, tracący jednak w ciągu stulecia znaczenie „uniwersalnej stolicy piękna”. Rzym Akademii św. Łukasza z jednej, a Bractwa Nazareńczyków z drugiej strony. Rzym jako wciąż pobudzający wyobraźnię artystów fantazmat i wymarzona Roma jako zespół stereotypowych mitów i oczekiwań, zarówno w zakresie studiów, formacji, jak ewentualnej kariery artystycznej. Przybysze z Polski zostali przez Autorkę w tym Rzymie głęboko osadzeni, wpleceni w rzymską sieć powiązań różnej natury, a nie tylko pokazani na jego „tle”. Autorka jest znakomicie świadoma przyczyn „białej plamy”, jaką była w badaniach polska kolonia malarska w Rzymie. Skądinąd silnie polonocentryczna, tu polska historia sztuki partycypowała w powszechnych, przynajmniej do lat 60.-70. XX wieku, uprzedzeniach i niechęciach wobec sztuki poprzedniego stulecia.

Jak wiadomo wszystkim mającym doświadczenie w badaniach nad XIX wiekiem, Rzym, zarówno akademicki, jak nazareński, długo znajdował się poza obszarem zainteresowań naukowej historii sztuki. Frankocentryczna historia sztuki europejskiej, ze swymi paradygmatami „nowoczesności”, wykluczyła Wieczne Miasto z badawczych mainstreamów, a co za tym idzie z muzealnych, podręcznikowych i popularyzatorskich narracji. To, co powstawało w Rzymie, przy całej swej różnorodności, nie bardzo dawało się wpasować w powszechnie przyjęte sekwencje -izmów, natomiast łatwo mogło być zbywane negatywnymi epitetami (sztuka akademicka, zachowawcza, eklektyczna, epigońska, martwa itp.). Trzeba też pamiętać (co Autorka uwzględnia), że i w rozważaniach ówczesnych częste są opinie o zmierzchu artystycznej wielkości miasta i *scuola romana*. Dla zmiany podejścia naukowego nie wystarczy sama zmiana paradygmatów. Aby przywrócić pamięć o wykluczonych obszarach sztuki, trzeba ze zmienioną świadomością przekopać archiwa, muzealne magazyny, prywatne kolekcje, ówczesną prasę, zapomniane opracowania. Wkład pani Marii

Nitki w proces rewizji i rewaloryzacji całościowego obrazu sztuki XIX wieku wydaje się bardzo ważki. Jest w pracy podjętych kilka problemów, istotnych dla całokształtu sztuki polskiej XIX wieku, nie tylko „rzymskiej” kolonii. Pierwszym jest rozpatrywana w kontekście kosmopolitycznej sztuki rzymskiej polska dyskusja o potrzebie „naszej sztuki”, która jak poezja stałaby się „sercem i ogniem narodu”. Postulat „sztuki dla narodu” padł po raz pierwszy właśnie w Rzymie i tam próbowało go wcielać z życia grono artystów polskich. To pragnienie, wyrażane po wielokroć przez najdostojniejsze usta i w najbardziej wzniosłych słowach, w Rzymie konfrontowane być musiało z idealizmem, akademizmem, ze „szkołą rzymską” i „szkołą niemiecką” (czyli nazareńczykami). Piękny, jedyny monograficzny rozdział został poświęcony Cyprianowi Kamilowi Norwidowi, który w Rzymie spędził swoje najlepsze, „laurowe lata”. Autorka przekonująco pokazuje, jak wizja sztuki poety przekraczała projekt „nowej szkoły malarstwa polskiego”, dowodząc zarazem umiejętności dołączenia własnego głosu do obfitej literatury „norwidologicznej”.

Najbardziej „autorskim” rozdziałem rozprawy jest jej część ostatnia, poświęcona nakreśleniu „wizerunku malarza w Rzymie”. Mamy tu portret akademika, natchnioną wzorami nazareńskimi postać „pobożnego zakonnika”, zdumiewający (wydobyty z archiwów) projekt Stattlera Domu chrześcijańskiego, mającego być modelową „siedzibą sztuki”. Autorka nie zapomniała też o czynnych w Rzymie kobietach-artystkach, zarówno arystokratycznych amatorkach, jak profesjonalistkach, jak Elżbieta Baumann Jerichau. Nowelka Norwida *Ad leones* stała się punktem wyjścia do próby przedstawienia rynkowej sytuacji polskich artystów w Rzymie.

Podsumowując – książka Marii Nitki nie tylko przynosi ogrom wiadomości. Przywraca cały zapomniany, a niezwykle interesujący obszar sztuki polskiej XIX wieku, lecz również uzmysławia istotne dla badań nad sztuką polską tamtego czasu ogólne problemy. Jest wreszcie świetnie napisanym tekstem, znakomitą lekturą.